

**PIOTR ZIELIŃSKI,**  
***KSIĄDZ GENERAL. OPOWIEŚĆ O KS. BERNARDZIE WITUCKIM (1918–1993),***  
**KOSZALIN 2010, SS. 188**

**Ks. Tadeusz Ceynowa**

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego  
Koszalin

Bernard Witucki urodził się 16 lipca 1918 roku w małej miejscowości Jaroszewo koło Żnina. Pochodził z wielodzietnej rodziny. Jego rodzice – Agnieszka z domu Frankowska i Walenty Witucki – posiadali piętnaścioro dzieci. Szkołę Podstawową ukończył w Mamliczu, a średnią w Bydgoszczy. Zafascynowany pracą misyjną wyjechał do Francji, gdzie wstąpił do księży asumpcjonistów. W Saint Denis pod Paryżem rozpoczął studia teologiczne. Po rozpoczęciu II wojny światowej, po uprzednim pozwoleniu biskupa polowego Józefa Gawliny, wstąpił do tworzącej się na terenie Francji Armii Polskiej. W uznaniu za zdobyte zasługi podczas kampanii norweskiej otrzymał w maju 1940 roku stopień kapitana. Ukrywał się przed okupantem niemieckim na terenie Francji, gdzie angażował się w pracy konspiracyjnej. Tam został aresztowany. Dzięki pomocy przyjaciół uciekł z niewoli i kontynuował studia teologiczne pod zmienionym nazwiskiem – Coulovrat. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 lipca 1945 roku. Po trzech latach pracy we Francji, w marcu 1948 roku, powrócił do ojczyzny i podjął pracę na Ziemiach Zachodnich i Północnych na terenie administracji apostolskiej kamieńskiej, lubuskiej i prałatury pilskiej. Jako kapłan pracował w Słupsku, Dąbrowce Wielkopolskiej, Krajence, Wałczu i Miastku. W 1985 roku przeszedł na emeryturę. Zmarł i został pochowany na miasteczkim cmentarzu. Ku jego czci 20 sierpnia 2013 roku odsłonięto tablicę pamiątkową w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Miastku. W lokalnej bibliotece znajdują się izba pamięci poświęcona ks. generałowi Bernardowi Wituckiemu.

Książka ks. Piotra Zielińskiego, choć wydana w 2010 roku, nabrała aktualności w dwudziestą rocznicę śmierci opisywanego przez niego bohatera. Poświęcone epitafium w dzień imienin (20 sierpnia 2013 roku) świadczy o tym, że pamięć o „miasteczkim generale” nie odeszła w zapomnienie.

Treść recenzowanej publikacji powstała w zasadniczych zrębach na seminarium naukowym z teologii pastoralnej pod kierunkiem adiunkta WT UAM, ks. dr. Dariusza

Jastrzębia. Została wysoko oceniona przez recenzenta, ks. prof. dr. hab. Jerzego Stefańskiego, z zachętą, że należy ją opublikować. Ambitny Autor po przeanalizowaniu sugestii recenzenta i korekcie językowej dopracował zawartość i wydał ją w Koszalinie. Zainteresowanie publikacją w krótkim czasie doprowadziło do wyczerpania nakładu.

Monografia składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy przedstawia w interesujący sposób poszczególne etapy życia i działalności bohatera od narodzin, przez lata młodości, czas II wojny światowej, powrót do ojczyzny i podjęcie pracy duszpasterskiej najpierw w ordynariacie gorzowskim, a następnie w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Druga część akcentuje pola pastoralnego zaangażowania ks. B. Wituckiego. Ksiądz P. Zieliński przedstawia takie zwyczajne kierunki pasterzowania, jak posługa słowa Bożego i szafowanie sakramentami. Poza wspomnianymi pojawiają się dwa zagadnienia przedstawione jako wyróżniające ks. Wituckiego spośród ówczesnego duchowieństwa. Pierwsze to zaangażowanie w głoszenie tajemnicy Miłosierdzia Bożego, opartego na objawieniach siostry Faustyny Kowalskiej. Kontaktował się on bezpośrednio ze spowiednikiem zakonnicy, ks. Michałem Sopoćką. Mimo zakazu Stolicy Apostolskiej ks. Witucki, także po 1958 roku, nie zrezygnował z głoszenia i propagowania kultu Jezusa Miłosiernego. Drugim zasługującym na uwagę czytelnika zaangażowaniem było regularne kontaktowanie się ze środowiskami kombatanckimi na Zachodzie. Należy pamiętać o nastawieniu władz PRL-u do takiej działalności. Skutkowało to podejmowaniem przez SB prób rozpracowania duszpasterza. W trzecim rozdziale autor publikacji podjął się najtrudniejszego zadania. Znając swego bohatera osobiście, w obiektywny sposób podjął się przedstawienia owoców pracy duszpasterskiej ks. B. Wituckiego. W szczególności sposób zaakcentowana została jego działalność i wpływ na potomnych w ostatniej placówce – w Miastku, gdzie przebywał do śmierci.

Recenzowana publikacja nie jest typową biografią historyczną. Pamiętać należy, że powstała na seminarium z teologii pastoralnej. Monografia ma bardzo rozbudowaną bazę źródłową. Na uwagę zasługuje zacięcie Autora w docieraniu do dokumentacji różnej proveniencji, o czym świadczy spis archiwaliów dołączony do książki. Autor przedstawia wiele faktów z życia ks. B. Wituckiego, jednak nie wszędzie podejmuje się oceny podjętych przez niego decyzji. Być może było to spowodowane niezachowaniem się pełnej dokumentacji.

Pytania dotyczące tego, jak należy ocenić opowiedzenie się ks. Wituckiego po stronie Juliusza Sokolnickiego w 1972 roku, czym kierował się, wstępując do organizacji ZBoWiD, i jak rozumieć zbyt szerokie rozdawnictwo stopni wojskowych i odznaczeń, pozostają w monografii bez odpowiedzi. Jest to wyzwanie dla innych autorów, którzy mogą wykazać się swoim warsztatem naukowym. Publikacja ks. P. Zielińskiego wpisuje się w odkrywanie ciągle jeszcze mało znanych losów pionierskiego duchowieństwa podejmującego pracę na Ziemiach Zachodnich i Północnych.